

Ministrowie 4 mocarstw postanowili zwołać konferencję w sprawie Korei z udziałem Chin Ludowych

Zakończenie konferencji berlińskiej

BERLIN PAP. Po zakończeniu konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w Berlinie ogłoszono został dnia 18 lutego br. następujący komunikat:

„W dniach od 25 stycznia do 18 lutego 1954 r. obradowała w Berlinie konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii. W konferencji wzięli udział pp.: Władysław Molotow, John Foster Dulles, Georges Bidault i Anthony Eden.

Osiągnięto porozumienie w następujących sprawach:

Zebrani w Berlinie ministrowie spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii, zważywszy, że utworzenie środków pokojowymi zjednoczonej i niezawisłej Korei byłoby doniosłym czynnikiem zniwelowania napięcia międzynarodowego i przywrócenia pokoju w innych częściach Azji,

proponują, by w dniu 28 kwietnia zebrała się w Genewie, aby doprowadzić do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, konferencja przedstawicieli Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Koreańskiej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz innych krajów, których siły zbrojne brały udział w działaniach wojennych w Korei i które wyrażają chęć uczestniczenia w tej konferencji.

Ministrowie postanawiają zgodnie, że problem przywrócenia pokoju w Indochinach będzie również zbadany na konferencji, na którą zaproszeni zostaną przedstawiciele Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Chińskiej Republiki Ludowej oraz innych państw zainteresowanych.

Rozumie się przy tym, że ani zaproszenie na wspomnianą wyżej konferencję, ani jej przeprowadzenie nie będzie uważane za okoliczność pociągającą za sobą uznanie dyplomatyczne w wypadkach, gdy takie uzna nie jeszcze nie nastąpiło.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 42 (2276)

GAŃSK, PIĄTEK 19 LUTEGO 1954 R.

CENA 20 GR

Minister Mołotow złożył propozycję w sprawie ułatwienia i rozszerzenia stosunków handlowych obu części Niemiec

BERLIN PAP. 17 bm. po południu odbyło się 25 posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Obrady toczyły się w siedzibie wysokiego komisarza ZSRR. Przewodził brytyjski minister spraw zagranicznych Eden. Omawiano drugi punkt porządku dziennego: „Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy”.

Jako pierwszy zabrał głos radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow. Omawiając kwestie dotyczące

czące propozycji radzieckiej w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie min. Mołotow oświadczył m. in.:

Delegacja radziecka uważa za konieczne raz jeszcze zwrócić uwagę konferencji na możliwość rychłego wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. Delegacja radziecka wychodzi z założenia, że decyzja w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec przyczyniłaby się do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Równocześnie decyzja taka ułatwiałaby szybkie polepszenie sytuacji ludności niemieckiej.

Wnosząc swe propozycje w tej kwestii delegacja radziecka zdawała sobie sprawę, że do projektu tego mogą być jeszcze wniesione pewne poprawki. Uważa ona nadal za możliwe i celowe przeprowadzenie w tej sprawie dyskusji.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Mołotow stwierdził:

Jak wiadomo, w ramach organizacji paktu atlantyckiego istnieje program tzw. „infrastruktury”. Po co używać takich zagadkowych nazw? Chodzi po prostu o to, że program ten przewiduje budowę 160 lotnisk, z czego 34 lotnisk w samych Niemczech zachodnich. Perspektywa ta nie wpływa uspokajająco na narody europejskie. Zdaniem delegacji radzieckiej nie jest to droga, która by prowadziła do utrwalenia pokoju w Europie. Temu celowi służy natomiast plan wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

W drugiej części swego przemówienia minister Mołotow nawiązał do projektu układu ogólnoeuropejskiego w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Mówca przypomniał, że minister Bidault zwrócił się do delegacji radzieckiej z pytaniem, czy jej zdaniem proponowany układ da się pogodzić z paktem atlantyckim.

Delegacja radziecka — oświadczył minister Mołotow — może w odpowiedzi na po wyższe pytanie powtórzyć jedynie to, co już powiedziała na poprzednim posiedzeniu. Projekt układu ogólnoeuropejskiego jest alternatywą „europejskiej wspólnoty obronnej”, alternatywą organizacją, która prowadzi do wznowienia militarnemu niemieckiego, z czym Związek Radziecki nie może się zgodzić. Co się tyczy pytania, czy układ ogólnoeuropejski da się pogodzić z paktem atlantyckim, delegacja radziecka gotowa jest przestudiować ten problem. Nie wolno jednak przy tym zapominać, że w sprawie paktu atlantyckiego istnieje między nami różnica zdań. Minister Eden oświadczył, że kilka-krotnie, że pakt atlantycki ma charakter wyłącznie obronny. W podobnym sensie wypowiedział się także minister Bidault. Inaczej jednak ocenia pakt atlantycki delegacja radziecka. Innymi słowy, trzeba przestudiować problem, by móc odpowiedzieć na pytanie ministra Bidault.

Z powyższego wynika, że można udzielić wyczerpującej odpowiedzi ministrowi Bidault dopiero po wspólnym zbadaniu tego zagadnienia. Nie ulega natomiast wątpliwości, że układ ogólnoeuropejski w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie nie da się pogodzić z układem o „europejskiej wspólnotie obronnej”. „Euro

pejska wspólnota obronna” stanowiłby wąskie i zamknięte ugrupowanie militarne kilku państw, wymierzone przeciwko innym państwom europejskim. Ugrupowanie to zmierza do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej i do stworzenia nowego ogniska agresji w centrum Europy.

Z kolei minister Mołotow przytoczył słowa sekretarza stanu USA Dullesa, który oświadczył, że jest za „bezpieczeństwem zbiorowym na całym świecie”. Słowa te — stwierdził mówca — zrozumieć można w ten sposób, jak gdyby bezpieczeństwo zbiorowe na całym świecie i bezpieczeństwo zbiorowe w Europie pozostawały w sprzeczności. Otóż — zdaniem delegacji radzieckiej — bezpieczeństwo zbiorowe w Europie nie jest bynajmniej sprzeczne z bezpieczeństwem zbiorowym na świecie. Z tego właśnie punktu widzenia należy przestudiować propozycję radziecką, a jeśli propozycja ta wymaga dodatkowych poprawek, uzupełnień i ściślejszych sformułowań — wysunąć odpowiednie konkretne wnioski.

W dalszym ciągu swego przemówienia radziecki minister spraw zagranicznych poruszył sprawę polskiej w Niemczech. Przypomniał on, że w Niemczech zachodnich istnieje tzw. skoszarowana policja ludowa, która ma być rzekomo armią w sile przeszło 100 tysięcy ludzi. Wywołał to zdanie ministra Bidault — że nie należy się na nieobiektywne informacje. Z wiadomości, jakie posiada delegacja radziecka, wynika natomiast, że w Niemczech zachodnich istnieją siły policyjne oraz formacje militarne i paramilitarne w tak po

kaznej liczbie, że mogą one służyć jako podstawa odbudowy armii niemieckiej. Czy nie moglibyśmy — zapytał minister Mołotow — wyjaśnić tej sytuacji? Wydaje się, że problem ten można uregulować. W związku z tym delegacja radziecka wysuwa następującą propozycję:

„Rządy Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego uważają, że pożądanym jest osiągnięcie porozumienia stron w sprawie policji niemieckiej zarówno we wschodniej jak i zachodniej Niemczech, z kwestią liczebności i uzbrojenia wszystkich rodzajów policji włącznie”.

Z kolei zabrał głos sekretarz stanu USA Dulles. Oświadczył on ponownie, że wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec „odskłoniłoby Niemcy zachodnie i przez to osłabiło Europę zachodnią w ob-

(Dokończenie na str. 2).

Brygada im. „Młodej Gwardii” przoduje



Brygada im. „Młodej Gwardii” pod kierownictwem W. Końskiego, jest jedną z przodujących brygad młodzieżowych w Stoczni Gdańskiej. Wezwała ona młodzieżowe brygady stoczni do współzawodnictwa międzybranżowego i międzybrygadowego. Dla uczczenia II Zjazdu PZPR brygada ta wykonała w styczniu 42 zobowiązania, a w lutym podjęła 18 dodatkowych.

Na zdjęciu: członkowie brygady Końskiego: (od prawej) Julian Mandelewski, Edmund Adamski, Roman Kowalski, Zygmunt Galach, Stanisław Stanisławski, Tadeusz Rabczuk oglądają proporzec zwycięskiej brygady młodzieżowej, który otrzymali ostatnio od Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

Fot. Z. Kosycarz.

Masy pracujące Wybrzeża rozszerzają ruch współzawodnictwa

na cześć II Zjazdu Partii

Dzięki zrealizowaniu zobowiązań przedzjazdowych, podjętych w końcowych miesiącach ub. roku mieszkańcy Gdyni otrzymali 118 izb mieszkalnych ponad plan. Obecnie zaś załogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Gdyni wykonują nowe zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Partii.

Jak donosi nasz korespondent, Wacław Adamczyk, załoga budowy A-12 na osiedlu robotniczym przy alei Wojska Polskiego we Wrzeszczu odda na 13 dni przed terminem budynek zawierający 78 izb mieszkalnych.

Załoga odcinka budowlanego nr 2 w Gdyni odda do 15 marca, tj. na 15 dni przed terminem, budynek nr VI o 80 izbach mieszkalnych oraz na 5 dni przed terminem budynek nr VII zawierający 80 izb.

Aby zabezpieczyć wykonanie tego zobowiązania poszczególne brygady postanowiły walczyć o lepsze wykorzystanie czasu roboczego.

Najcenniejsze jednak zobowiązania podjęły załogi przodujące odcinka nr 4, które postanowiły na miesiąc przed terminem oddać do użytku budynek Technikum Morskiego o kubaturze 23.600 m³, a o 15 dni skrócić termin wykonania budynku bursy dla Stoczni im. Komuny Paryskiej. Zobowiązanie wykonano.

11 grup oddziału silnikowego w długookresowym zobowiązaniu przedzjazdowym postanowiło podnieść średnią wydajność swej pracy w granicach od 10 do 15 proc., a kierownictwo oddziału zobowiązało się wspólnie z załogą opracować 12 wniosków racjonalizatorskich. Jednocześnie przodujący racjonalizator działu, tow. Benkowski, opracuje w br. 10 nowych pomysłów racjonalizatorskich.

Brygady młodzieżowe działów: stolarni, ślusarni okrętowej i kadłubowni, kotłarni i maszynowego ukończą remont pierwszego statku, obsługiwane przez młodzież jeden dzień przed terminem.

Przodujący pracownik Gdańskich Zakładów Maszyn - Elektrycznych N-11, tow. Rajmund Żołądź, przagnął uczcić II Zjazd Partii postanowieniem w lutym wykonać 405 proc. normy.

Przedzając pracownik Gdańskich Zakładów Maszyn - Elektrycznych N-11, tow. Rajmund Żołądź, przagnął uczcić II Zjazd Partii postanowieniem w lutym wykonać 405 proc. normy.

Przemówienia wygłosił: przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych Herbert Warnke, wicepremier Otto Nuschke oraz sekretarz generalny Liberalno - Demokratycznej Partii Niemiec — Herbert Taeschner.

Po wystąpieniu przemówień pochód przeszedł ulicą Unter den Linden do siedziby wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech, by złożyć wyrazy uznania i wdzięczności delegacji radzieckiej za prowadzoną przez nią na konferencji berlińskiej walkę o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego na zasadach demokratycznych.

Przedzając pracownik Gdańskich Zakładów Maszyn - Elektrycznych N-11, tow. Rajmund Żołądź, przagnął uczcić II Zjazd Partii postanowieniem w lutym wykonać 405 proc. normy.

Przedzając pracownik Gdańskich Zakładów Maszyn - Elektrycznych N-11, tow. Rajmund Żołądź, przagnął uczcić II Zjazd Partii postanowieniem w lutym wykonać 405 proc. normy.

Przedzając pracownik Gdańskich Zakładów Maszyn - Elektrycznych N-11, tow. Rajmund Żołądź, przagnął uczcić II Zjazd Partii postanowieniem w lutym wykonać 405 proc. normy.

Przedzając pracownik Gdańskich Zakładów Maszyn - Elektrycznych N-11, tow. Rajmund Żołądź, przagnął uczcić II Zjazd Partii postanowieniem w lutym wykonać 405 proc. normy.

Przedzając pracownik Gdańskich Zakładów Maszyn - Elektrycznych N-11, tow. Rajmund Żołądź, przagnął uczcić II Zjazd Partii postanowieniem w lutym wykonać 405 proc. normy.

Przedzając pracownik Gdańskich Zakładów Maszyn - Elektrycznych N-11, tow. Rajmund Żołądź, przagnął uczcić II Zjazd Partii postanowieniem w lutym wykonać 405 proc. normy.

Przedzając pracownik Gdańskich Zakładów Maszyn - Elektrycznych N-11, tow. Rajmund Żołądź, przagnął uczcić II Zjazd Partii postanowieniem w lutym wykonać 405 proc. normy.

Przedzając pracownik Gdańskich Zakładów Maszyn - Elektrycznych N-11, tow. Rajmund Żołądź, przagnął uczcić II Zjazd Partii postanowieniem w lutym wykonać 405 proc. normy.

Przedzając pracownik Gdańskich Zakładów Maszyn - Elektrycznych N-11, tow. Rajmund Żołądź, przagnął uczcić II Zjazd Partii postanowieniem w lutym wykonać 405 proc. normy.

Kredyty państwowe — wielką pomocą dla wsi pracującej

Jedną z niezmiennie ważnych form pomocy państwa dla wsi jest kredyt pieniężny. Pozwala on chłopu pracującemu na dokonanie jednorazowych, dużych nie raz wydatków, na takie inwestycje gospodarcze, których własnymi środkami finansowymi nie byłby w stanie przedsięwziąć, pozwala na podniesienie gospodarki, trwałe zwiększenie jej dochodowości.

Ostatnio Prezydium Rządu, realizując program pomocy finansowej dla wsi, zapowiedziany w tezach przedzjazdowych naszej partii, podjęło uchwałę w sprawie kredytów dla chłopów na rok 1954. Uchwała ta rząd nasz przekazuje kilkaset milionów złotych na pomoc chłopom pracującym w formie kredytów długoterminowych. Kredyty długoterminowe będą udzielane przez Bank Rolny, krótkoterminowe — przez gminne kasy spółdzielcze.

Kredyty długoterminowe przeznaczone są na kupno krów i cielętek przez gospodarstwa nie posiadające bydła, na zwiększenie hodowli bydła w małych i średnich gospodarstwach, na rozwijanie produkcji roślinnej w gospodarstwach zespółowych i indywidualnych, np. na lepszą uprawę jęczmienia, zagospodarowanie odłogów, uprawę roślin przemysłowych itp. oraz na budownictwo tak gospodarskie jak mieszkalne. Kredyty te są wieloletnie i nisko oprocentowane.

Kredyty krótkoterminowe — do 14 miesięcy — będą przydzielane na kupno zwierząt gospodarskich, drobiu, nasion, nawozów sztucznych, narzędzi rolniczych, na zakładanie sadów, pasiek, drobne budownictwo itd.

Korzystać z tej pomocy państwa mają prawo przede wszystkim chłopci nadzieleni gospodarstwami przez państwo z tytułu reformy rolnej bądź osadnictwa, wszyscy małorolni i średniorolni, którzy nie mogą zaspokoić swych potrzeb inwestycyjnych własnymi środkami, chłopcy — spółdzielcy, a także — zwłaszcza z kredytów krótkoterminowych — pracownicy POM i PGR, służby rolnej, nauczyciele, pracownicy leśni i rzemieślnicy wiejscy.

Jak widzimy, zarówno przeznaczenie kredytów jak i zakres ludzi mogących z nich korzystać jest znacznie szerszy niż w roku ubiegłym, same kredyty — większe. Cel pomocy finansowej państwa dla wsi jest jasny. Chodzi o to, by — zgodnie z uchwałami przedzjazdowymi naszej partii — ułatwić chłopom pracującym szybkie podniesienie hodowli, nabycie przez tysiące małorolnych gospodarstw krów lub jałówek oraz innych zwierząt gospodarskich,

Chłopi lecą się w Szczawnie - Zdroju



We wszystkich uzdrowiskach, obok robotników, spotykamy coraz więcej mało i średniorolnych chłopów oraz członków spółdzielni produkcyjnych, kierowanych do uzdrowisk na leczenie przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Na zdjęciu: chłopcy — kurażysze w świetlicy sanatorium w Szczawnie - Zdroju.

CAF fot. Kuperman.

Min. Mołotow podejmował obiadem ministrów mocarstw zachodnich

BERLIN PAP. Dnia 17 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wydał obiad na cześć ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Edena, sekretarza stanu USA Dullesa i ministra spraw zagranicznych Francji Bidault.

Na obiedzie obecni byli również ambasador Wielkiej Brytanii w ZSRR Hayter, ambasador Francji w ZSRR Joxe, ambasador USA w ZSRR Bohlen, wysoki komisarz USA w Niemczech Conant, wysoki komisarz Francji w Niemczech Francois-Poncet, główny doradca delegacji angielskiej Roberts, sekretarz generalny francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Parodi, specjalny doradca prezydenta USA Jackson, podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych Nutting oraz inni członkowie, doradcy i eksperci angielskiej, francuskiej i amerykańskiej delegacji na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Ze strony radzieckiej na obiedzie obecni byli: Gromyko, Malik, Zarubina, Winogradow, Puzsikin, Siemionow, L. Iljczew, I. Iljczew. Sobolew, Fedorenko, Żukow i Jeroftiejew.

Histeria wojenna w Stanach Zjednoczonych



Czynnik rządcy w USA przyzwyczajają swych obywateli, aby traktowali wojnę jako rzecz nieuchronną.

Na zdjęciu: jedna z ulic Nowego Jorku podczas próbnego alarmu. Ruch samochodowy został zatrzymany, przechodnie

zniknęli w schronach — na ulicy pozostali tylko policjanci i fotoreporterzy. Fot. — CAF.

Szerokie perspektywy rozwoju wymiany handlowej między ZSRR i Anglią

Brytyjcy przemysłowcy o swych wrażeniach z pobytu w Związku Radzieckim

LONDYN PAP. Kilku członków delegacji przemysłowców angielskich, która w styczniu udała się do ZSRR, powróciło 16 bm. do Anglii. Tegoroczna konferencja w Londynie konferencją prasową, która zgromadziła wielu dziennikarzy.

Przedstawiciele firm angielskich — J. Scott, F. Fielding i R. Asquith dali wyraz wielkiemu zadowoleniu w związku z uzyskanymi w ZSRR za mówieniami na łączną sumę 16 milionów funtów szterlingów. Podkreślili oni, że perspektywy rozwoju handlu angielsko-radzieckiego są jak najlepsze. Scott stwierdził, że rząd radziecki szczerze pragnie rozszerzenia handlu z Anglią.

Nawiązując do propozycji handlowych przewidujących zamówienia na sumę 400 milionów funtów szterlingów, Scott oświadczył, że gospodarka ZSRR rozwija się w tak szybkim tempie, iż może z łatwością wchłonąć towary angielskie na tak wielką sumę.

Wszyscy trzej przemysłowcy podkreślili przyjazną atmosferę, w jakiej toczyły się rokowania handlowe, jak również serdeczne przyjęcie i gościnność, z jaką spotkali się podczas pobytu w Związku Radzieckim.

Dziennikarze zadali przemysłowcom angielskim szereg pytań, interesując się m. in. zagadnieniem, w jakim stopniu zamówienia radzieckie podlegają embargo nałożonemu przez rząd angielski na „towary strategiczne” z rozkazu Amerykanów. Przemysłowcy wyrazili nadzieję, że otrzymają licencje na eksport większej części zamówionych towarów.

Ponadto interesował dziennikarzy rozwój gospodarki ZSRR, a w szczególności zwiększenie produkcji artykułów powszechnego użytku. Przedstawiciele firm angielskich zaznaczyli, że stopa życia narodu radzieckiego szybko wzrasta. Wyrazili się

Przedstawiciele Polski w Komisji Repatriacyjnej powrócił z Korei

WARSZAWA PAP. W dniu 18 bm. powrócił do Warszawy z Korei m. in. pełnomocny Stanisław Gajewski, przedstawiciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w Korei.

Młn. Gajewskiego witali na lotnisku: ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Tseng Yun-chuan, ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Ho Guk Bon oraz ambasador Jerzy Michalowski z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Prawie połowa obszaru Patet Lao wyzwolona przez Armię Ludową

PEKIN PAP. Armia Ludowa Patet Lao odniosła ostatnio wielkie zwycięstwo wyzwalając około połowy obszaru Patet Lao i około jednej trzeciej ludności tego kraju.

W wyniku zakrojonej na szeroką skalę ofensywy Vietnamskiej Armii Ludowej i Armii Ludowej Patet Lao wyzwolony został obszar o powierzchni 100 tysięcy km kwadratowych, zamieszkały przez około milion ludzi. Oprócz tego znaczne obszary na zapleczu francuskiego korpusu ekspedycyjnego zostały wyzwolone przez oddziały partyzanckie.

Wojska nieprzyjacielskie straciły w północnej i w południowej części Patet Lao około 3.200 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Cała dolina rzeki Namhou, zajmująca większość obszaru prowincji Luang Prabang i Phonsavay, została wyzwolona.

W środkowej części Patet Lao nieprzyjacieli musiał roz

Wszystkie siły narodu niemieckiego skierować do walki przeciw odwetowcom — o pokojowe zjednoczenie kraju

Pismo KC SED do kierownictwa SPD

BERLIN PAP. Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) wystosował pismo do kierownictwa i wszystkich członków partii socjaldemokratycznej (SPD). Pismo stwierdza m. in.:

Przebieg konferencji ministrów spraw zagranicznych wyraża wielkie problemy zjednoczenia Niemiec i zachowania pokoju w Europie. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych określili pakt atlantycki, jak również układy z Bonn i Paryża, które przewidują 50-letnią okupację Niemiec zachodnich, jako podstawową linię polityki amerykańskiej. Wypowiadał ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Edena i ministra spraw zagranicznych Francji Bidault oraz Adenauera świadczą, że stanowisko ich — to stanowisko kół imperialistycznych i militarystycznych.

Minister spraw zagranicznych W. M. Molotow oświadczył w imieniu Związku Radzieckiego, że dla zjednoczenia Niemiec na pokojowej i demokratycznej podstawie konieczne jest opracowanie traktatu pokojowego i anulowanie układów z Bonn i Paryża, wycofanie wojsk okupacyjnych w ciągu 6

tygodni i utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, który by przygotował i przeprowadził ogólnoniemieckie wolne, demokratyczne wybory. W interesie zachowania pokoju w Europie W. M. Molotow zaproponował zawarcie „ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”.

Propozycje Związku Radzieckiego odpowiadają całkiem interesom niemieckiej klasy robotniczej i wszystkim ludziom miłującym pokój. Służą one rzeczywiste ustanowieniu pokojowych stosunków między narodami europejskimi.

Uważamy, że propozycje ministra spraw zagranicznych W. M. Molotowa są tak doniosłe, iż powinny stać się przedmiotem wspólnej dyskusji między przedstawicielami wszystkich organizacji robotniczych w Niemczech.

Pismo wzywa członków SPD, by występowali na rzecz konferencji ogólnoniemieckiej, aby walczyli z oszczerczą propagandą imperialistyczną wymierzoną przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W interesie wszystkich robotników — socjaldemokratów, w interesie zachowania pokoju należy wszystkie siły skierować przeciwko wspólnemu wrogowi, przeciwko militarystom i odwetowcom w Niemczech zachodnich. Jest rzeczą niezbędną zmobilizowanie klasy robotniczej i ludności do walki przeciwko układom z Bonn i Paryża, aby przeskodzić wprowadzeniu ich w życie.

Najlepszą drogą, która pozwoli na wyrażenie woli narodu niemieckiego w sprawie traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych, w sprawie układów z Bonn i Paryża — byłoby przeprowadzenie referendum ludowego.

Jest rzeczą konieczną, aby propozycje ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa dotyczące obniżenia wydatków okupacyjnych do 5 proc. budżetu państwa i zwolnienia Niemiec od spłaty odszkodowań i długów powojennych — stały się postulatem klasy robot-

niczej. Jest rzeczą konieczną, aby klasa robotnicza, a w szczególności jej związki zawodowe, wznowiła walkę przeciwko przerzucaniu ciężarów wydatków okupacyjnych i remilitaryzacji na barki mas pracujących.

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności proponuje w swym piśmie, aby kierownictwo SED i kierownictwo SPD poparły robotników w realizacji tych postulatów.

Pismo proponuje również przeprowadzenie wspólnej konferencji KC SED, kierownictwa SPD, kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), Zarządu Zjednoczenia Niemiec, Zarządu Związków Związków Zawodowych, Zarządu Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, poświęconej propozycji ministra W. M. Molotowa w sprawie „ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”.



Von Lojewski wczoraj i dziś

Przeglądałem rocznik „Warschauer Zeitung”. Ogłdnienie numerów tej gazety z 1944 roku wywołuje duże wrażenie. Buta hitlerowska, ujęta w dziennikarską formę artykułu wstępnego, depesz — jest nie do zniesienia. Jaskrawo odbija ona na tle ówczesnych goryskich pigulek, zawartych w komunikatach Oberkommando der Wehrmacht.

Zainteresował mnie przy tym goebbelsowski sposób „krzepienia serca”, oczywiście straszący, już wówczas sery hitlerowskich. „Warschauer Zeitung” czyni to, zamieszczaąc tromadatkę komentarze z zakresu tzw. „wielkiej polityki”, w których podawano do wierzenia brutalny i inwalidyczny, że „chociaż nas biją, ale my się jeszcze odgrzyziemy i wygramy”. Na tym odcinku cudów waleczności dokonywał pismak na zwłaski Werner von Lojewski.

O czym pisał w lipcu 1944 roku? O Francji. Na przykład 8 lipca zamieścił artykuł pt. „Po śmierci Henriota”. Odtąd wówczas Henriot, minister informacji rządu Laval, został zgładzony przez patriotów francuskich. Von Lojewski chylił czoło nad zwłokami kolaborantysty, którego spotkała sprawiedliwa kula.

Czy go jako człowieka, który był „przed wszystkim namiernym bojownikiem przeciw bolszewizmowi i wolnomularstwu”.

W innym artykule z 12 lipca 1944 roku pt. „Naród i polityka” von Lojewski ubolewa nad „losem niast francuskich bombardowanych przez bombowce anglo-amerykańskie. O Adenauera nie wspominał, mimo że był w ówczesnej sprawie Francji dobrze wprowadzony. Wszak sam opisał śniadanie, jakie spożył w towarzystwie Laval i Henriota. W obu artykułach domniemywał, że walczyli w ramię z Rzeszą Hitlera.

Co pan von Lojewski robi dzisiaj? Czy żyje? Zapewnie — myśli jedynie, że nie wykonuje już zawodu dziennikarza...

A właśnie, że wykonuje. Von Lojewski jest grubą szyską w światku dziennikarskim szumowin Trizonii. Obecnie np. siedzi w zachodnim Berlinie jako przedstawiciel Adenauera w komisji prasowej i pisze komentarze z konferencji berlińskiej. Oczywiście, znów stroskany jest losami Francji, doradza jej, aby grzeździe doszłusowała do „armii europejskiej”, głosowała jak Waszyngton i jak to Bidault czyni...

O Bidault pisał o z takim samym zachwytem jak o Adenauera. Cóż, czas się zmienił, Hitlera nie ma, zabrakło Laval i Henriota. Jest za to Adenauer i Bidault. Von Lojewski w marzeniach widzi już nową Adenauerską Rzeszę, widać nowy „europejski” Wehrmacht w Paryżu i różnie mu brunatne serce. Tylko, że to marzenia...

EDMUND J. OSMAŃCZYK

MAP

25 posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw (Dokończenie ze str. 1)

Ileż sił zbrojnych znajdujących się po drugiej stronie”. Mówca wyraził powątpiewanie, czy naród niemiecki pragnie, by wojska okupacyjne wycofały się z jego terytorium. W każdym razie — powiedział Dulles — władze zachodnio-niemieckie ani ludność Niemiec zachodnich nie proszą nas o to. Wręcz przeciwnie, sądząc, że wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec zachodnich wywołałoby zaniepokojenie. Tak więc, zdaniem sekretarza stanu USA, naród niemiecki rzekomo nie chce wycofania wojsk okupacyjnych, podczas gdy w wypadku Austrii Dulles utrzymywał, że naród austriacki chce tego.

Kończąc swe przemówienie Dulles powiedział, że delegacja amerykańska odnosi się sceptycznie do propozycji radzieckich.

Następnie przemawiał francuski minister spraw zagranicznych Bidault. Powtórzył on tezę, którą rozwinął już dawniej, wyrażając pogląd, że propozycja radziecka prowadzi do rozbitcia jednego systemu bezpieczeństwa, a mianowicie „europejskiej wspólnoty obronnej”, podczas gdy pozostawia w stanie nietkniętym drugi system, który Bidault nazywał „blokiem wschodnim”. Francuski minister podkreślił dalej, że zdaniem delegacji francuskiej, pakt atlantycki ma charakter obronny. Mówca stwierdził, że w tej sprawie zachodzą rozbieżności między delegacją ZSRR a pozostałymi delegacjami.

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Eden wypowiedział się przeciwko wycofaniu wojsk okupacyjnych z Niemiec ponieważ osłabiłoby to system „europejskiej wspólnoty obronnej”. Również Eden uznał za konieczne podkreślenie obronnego charakteru paktu atlantyckiego. Wyraził on pogląd, że proponowany przez Związek Radziecki układ ogólnoeuropejski nie da się pogodzić z paktem atlantyckim.

Dullesowi, Bidault i Edenowi odpowiedział minister Molotow. Zakomunikował on, że delegacja radziecka dysponuje danymi, które świadczą, iż siły policyjne oraz formacje militarne i paramilitarne w Niemczech zachodnich obejmują 368 tysięcy ludzi.

Nawiązując do uwag trzech zachodnich ministrów na temat paktu atlantyckiego minister Molotow powiedział: Ministrów Bidault i Eden mieli rację, gdy zaznaczyli różnicę poglądów, istniejącą w ocenie paktu atlantyckiego. Muszę stwierdzić, że pakt atlantycki i „europejska wspólnota obronna” to nie jest jedno i to samo. Fakt atlantycki już istnieje, a „europejska wspólnota obronna” znajduje się tylko na papierze. Jest jeszcze jedna różnica: pakt atlantycki nie został powołany do życia w celu wzmocnienia militarnego niemieckiego, natomiast „europejska wspólnota ob-

sunków gospodarczych między Niemcami zachodnimi i wschodnimi oraz uznając ko nieuchronność stworzenia bardziej sprzyjających warunków dla rozwoju niemieckiej kultury narodowej, poleca się odpowiednim organom Niemiec zachodnich i wschodnich:

a) utworzyć komitet ogólnoniemiecki mający za zadanie uzgodnienie i skoordynowanie spraw handlu, rozrachunków finansowych i transportu oraz spraw granicznych i innych kwestii dotyczących stosunków gospodarczych,

b) utworzyć ogólnoniemiecki komitet do spraw rozwoju kultury oraz stosunków naukowych i sportowych, w celu usunięcia istniejących przeszkód w dziedzinie rozwoju niemieckiej kultury narodowej”.

Ministrowie Dulles, Bidault i Eden oświadczyli, że zabiegają o dokładne nowe porządki radzieckie. Dulles wysunął wniosek, aby dalsze rozmowy w tej sprawie prowadzone w drodze dyplomatycznej. W odpowiedzi na to minister Molotow zaproponował, aby na czwartkowym posiedzeniu, jeśli czas na to pozwoli, omówiono propozycje radzieckie i ustalono odpowiednie wytyczne.

Ministrowie Dulles, Bidault i Eden zaprobowali powyższy wniosek szefa delegacji radzieckiej.

17 lutego.

Notatnik berliński (6)

Sprawa bezsporna (korespondencja własna AR z Berlina)

W ostatnim tygodniu o brad codziennie dziennikarze zapraszani są na różnego rodzaju towarzyskie przyjęcia, wydawane przez różne delegacje i organizacje. Bez względu na to, czy przyjęcia te odbywają się w zachodnim czy demokratycznym sektorze Berlina, dziennikarze polscy zapraszani są zawsze. Wspominam o tym dla podkreślenia tego, co oczekujemy przez cały czas konferencji — bardzo dożęgo zainteresowania Polakami wśród międzynarodowych obserwatorów berlińskich obrad.

Z setek rozmów przeprowadzonych z ludźmi różnych narodów o różnych światopoglądach przekonał się, że Polska w ciągu minionych 9 lat zdobyła sobie bardzo mocną pozycję na prawach zasługującą na powszechny szacunek za to, że potrafiła wydzignąć się z ruin i w bardzo krótkim czasie przekształcić się w silne, przemysłowo-rolnicze państwo. Nasza praca, nasze oddanie wszystkich sił sprawie pokoju zdobyły nam przyjaźń serdeczną ludzi radzieckich, chińskich, czeskich, węgierskich itd., a jednocześnie nakazywały cunek dla nas ludziami o dalekim od nas światopoglądzie.

Z rozmów z przedstawicielami kapitalistycznego świata zanotowałem sobie dwie jako bardzo charakterystyczne. Pierwsza miała miejsce w brytyjskim ośrodku informacyjnym. Rozmówcą był Anglik, z którym dyskutowaliśmy

sprawy bezpieczeństwa Europy. — Dla nas — mówił Anglik — układ o „europejskiej wspólnotie obronnej” oznacza posiadanie kontroli nad militarnym Niemiec...

— Dla nas — odparłem — układ ten oznacza odrozdzenie militarnego Niemiec, postrzęsanie rewilizacji i szowinizmu. I dlatego popieram radziecki projekt układu o zbiorowym bezpieczeństwie narodów Europy.

— Rozumiem wasze stanowisko — odparł Anglik — ale droga do takiego układu, jaki proponuje delegacja radziecka, jest bardzo długa i trudna. Musielibyśmy porzucić układy bonsko — paryskie, co jest może łatwie dla Francji czy Włoch, ale trudne dla Anglii czy USA. Skomplikowana to sprawa. Wymaga ona przedstawienia całej do tychczasowej blokowej polityki Zachodu na system zbiorowego bezpieczeństwa narodów...

— Minister Molotow — przerwałem — zwrócił uwagę na dość ważny fakt, że żyjemy w drugiej połowie dwudziestego, a nie dziewiętnastego wieku. Kiedy kanonem była polityka bloku...

Anglik roześmiał się i niespodzianie wykrzyknął: — Być może, że to jest muzyka przyszłości. Czas pokaże. Czas, który — pan wie to najlepiej — pracuje

być one dla Niemiec na zawsze stracone?”.

Podobnych wypowiedzi znalazłem sporo w całej prasie zachodniej — niemieckiej na początku obrad berlińskich. Zarówno w poważnej prasie codziennej, jak i w brukowej raz po raz napotykałem się jakies napomknięcia, że nie należy liczyć na rewizję granic. A nawet — o curiozum! — na pierwszej stronie sensacyjnego tygodnika astrologicznego — okultystycznego, poświęconego polityce i horoskopom, tygodnika wychodzącego w Niemczech zachodnich p. n. „Das neue Zeitalter”, stawiającego horoskopy ludziom, narodom i kontynentom, w myśl zasady „kto chce niech wierzy” — ukazał się na czołowym miejscu na pierwszej stronie artykuł pod niezwykle zdecydowanym tytułem: „Auf die Oder — Neisse wird vertrieben”. Trzeba zrezygnować z jakiegokolwiek nadziei na rewizję granicy Odrzy — Nysy.

W środkowej części Patet Lao nieprzyjacieli musiał roz

być one dla Niemiec na zawsze stracone?”.

Jeśli ta sama wiadomość zaczyna się w jednym okresie czasu ukazywać i w poważnych dziennikach i w niepoważnych brukowcach, a nawet w obliczonych na naiwnych czytelników sensacyjnych tygodników — to co za tym kryje się? Czyżby rezygnacja p. Adenauera z rewizjonizmu? Oczywiście, że nie!

Natomiast niewątpliwie kryje się za tym chęć przygotowania zachodniej — niemieckiej opinii publicznej, by nie oczekiwała od konferencji berlińskiej choćby najsłabszego protestu państw zachodnich przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Sytuacja międzynarodowa i w tej sprawie zmieniła się zasadniczo od czasu, kiedy w Moskwie czy Londynie w roku 1947 minister spraw zagranicznych USA składał oświadczenia, że dla gospodarki europejskiej konieczne jest umiędzynarodowienie śląskiego okręgu przemysłowego oraz zwrócenie Szczecina i Wrocławia Niemcom.

Dziś, w roku 1954, władzom jest nawet p. Dullesowi, że Śląsk gospodarczo jest w rękach polskich bardziej produktywny, niż był kiedykolwiek, a granica Odrzy — Nysy jest na prawdę przez wszystkich sąsiadów Niemiec i przez dużą część Niemców uważana za granicę bezpieczeństwa narodów Europy, jak to trafnie określił wspomniany wyżej Francuz.

Panowie Dulles, Bidault, Eden, którzy przybyli do Berlina z ciężkim zadaniem tłumaczenia światu, że odradzanie militarystyki pruskiej przy pomocy „układu o wspólnotie europejskiej” zabezpiecza rękoma pokój narodów Europy, nie mieli już odwagi twierdzić, że rewizja granicy pokoju między Niem-

Dyskutujemy nad тезami przed II Zjazdem PZPR

Wzmocniajmy więź partii z masami chłopstwa pracującego

Styczeńowe plenum KP PZPR w Kartuzach nakreśliło radom narodowym zadania w dziedzinie pomocy pracującej wsi, a w pierwszym rzędzie biedocie wiejskiej. Zadania te mają m. in. na celu, zwłaszcza w okresie kampanii wiosenno-letniej, w oparciu o biedotę zorganizować pomoc sąsiedzką, usprawnić politykę kredytową i zaopatrzenie mało- i średniorolnych chłopów, izolować kulakowo od wpływów na biedotę wiejską i średniaków. Na tym odcinku uwidacznia się już pewna poprawa.

W gminie Banino w ubiegłym roku zaledwie 12 małych chłopów zostało objętych planem pomocy sąsiedzkiej. W roku bieżącym pomoc tę otrzymało 75 chłopów. W gromadzie Tuchom, nowopowstała grupa kandydacka żywo interesuje się zagadnieniami pomocy biedocie wiejskiej. Na ostatnim zebraniu z biedotą chłopów zażądali usunięcia z GRN podsioty Wandtkego — kulaka, który wyżył się na biedocie wiejskiej. Wandtke, właściciel 11-hektarowego gospodarstwa, wydzierżawił od GRN 10 ha, które następnie oddał w użytkowanie biednym chłopom wzajemnie za odrobek w jego gospodarstwie.

Plan pomocy sąsiedzkiej w wielu gromadach został opracowany w oparciu o szeroki aktywny udział małych chłopów. Ale nie wszędzie jeszcze pomoc sąsiedzką jest należycie planowana. Np. w gminach Sulęcyno i Kamienica Szlachecka plan pomocy sąsiedzkiej został opracowany biurowo, „z biurka”. Taki plan w żadnym wypadku nie gwarantuje pomocy biedocie.

Niewłaściwe formy opracowania pomocy sąsiedzkiej w ub. r. sprzyjały elementom kulakom w wyzyskiwaniu biedoty. Można na to przytoczyć wiele przykładów. W gromadzie Patulaj, gm. Stężyca, sołtysiem jest Bernard Ramczykowski, posiadający 12 ha, dużą ilość maszyn i sprzętu rolniczego oraz obszerne zabudowania. Z powodu tego, że GOM w Stężycu niedostatecznie obsługuje mało- i średniorolnych chłopów, a pomocy sąsiedzkiej brak — „pomocy” udziela Ramczykowski. Na 34 mało- i średniorolnych chłopów tej gromady połowa odrabia u niego za wypożyczenie maszyn, stodoły lub koni.

Fakty te wskazują na to, że organizacja partyjna i rady narodowe nie zwracają uwagi na zwiększenie pomocy biedocie wiejskiej, a tym samym na pracę polityczną wśród biedoty, jako oparcia w walce o ograniczenie i izolację kulactwa od wpływu na gromadę.

Jedną z form pracy z biedotą wiejską, to stała łączność z nią rad narodowych. Prezydium rad narodowych w powiecie kartuskim sporządziło już wykazy biedoty wiejskiej. Chodzi o to, by co pewien czas zapraszać biednych chłopów do prezydiów rad narodowych, zapoznawać się z ich troskami i bolączkami. Taka forma pracy pozwoli likwidować przejawy wyzysku kulackiego, pozwoli mocniej związać biedotę z władzą ludową i przyczyni się do jej uaktywnienia w walce o izolację polityczną kulaków.

Nie zapominaj o średniaku

Poważnym brakiem w pracy organizacji partyjnych i rad narodowych w pow. kartuskim jest w dalszym ciągu to, że nie wypracowały one właściwych form pracy ze średniakiem. W wyniku tego w wielu wypadkach elementy kulackie usiłują przy ciągać średniaka na swoją stronę, jak o tym świadczy następujący fakt.

W gromadzie Miszewo, gmina Banino, od młodych lat pracował u kulaka Hassego ob. Wierciński wraz z synem Norbertem. Po wyzwoleniu Wierciński otrzymał 7 ha z reformy rolnej. W ten sposób Wierciński wyzwoleł się także od pracy na kulaka.

Ob. Wierciński dla uczczenia II Zjazdu Partii, zobowiązał się odstawić ponad plan 7 bekonów, a nawet więcej, po rozbudowaniu sobie chlewu. Kulak Hasse jednak namawiał Wiercińskiego, aby nie brał pożyczki na rozbudowę chlewu. Usiłował on

Stanisław Czyszczak sekretarz KP PZPR w Kartuzach

jak rozbuduje chlew, to będzie musiał zapłacić 30 tysięcy zł. „od wzbogacenia się”.

Gdy organizacja partyjna wyjaśniła kłamstwo kulaka. Wierciński wrócił na właściwą drogę.

W wielu wypadkach podejście gminnych rad narodowych do średniaka jest bez troski. Np. w gromadzie Prokowo, gmina Kartuszy-Wieś, ob. Franciszek Hirs — chłop średniorolny, który ze wszystkich obowiązków dostaw wywiązuje się przed terminem i ponad plan, za co został odznaczony dyplomem uznania, złożył wniosek o przydział cegieł na budowę. Przez 6 tygodni chodził on do GRN, ażby uzyskać przydział, jednak nadaremnie.

Po zwróceniu się ob. Hirsza do KP, spowodowano, że otrzymał on przydział cegieł. Chociaż jednak w sąsiedniej wsi jest cegielnia, cegły wyznaczono mu do odebrania z miejscowości odległej o 40 km. Dopiero w wyniku drugiej interwencji KP, przyzysłałono ob. Hirsowi cegły z pobliskiej miejscowości.

Na naradzie przodujących chłopów w gminie Kartuszy-Wieś ob. Hirs powiedział: „Jakkolwiek jestem bezpartyjny, mam wielkie zaufanie do partii. Inni ludzie w różnych instancjach i urzędach nie załatwiają właściwie spraw chłopów, natomiast partia w każdej chwili okazuje nam pomoc”.

O pomocy tej dla średniaka musimy stale pamiętać.

O właściwą pracę GOM

Często na skutek niewłaściwej polityki GOM i POM w stosunku do chłopów średniorolnych, potrzebujących pomocy w maszynach i sprzęcie rolniczym, odsuwa się ich od partii i władzy ludowej. Np. GOM w gminie Banino, w kampanii zniwno — omiło to w 1953 roku, zamiast udzielić w pierwszej kolejności pomocy mało i średniorolnym chłopom, szczególnie tym, którzy nie posiadają stodoły, jak ob. Janowi Kubczakowi, Józefowi Kubczakowi, Leonowi Millerowi i innym, udzielił przede wszystkim pomocy kulakowi Leonowi Okrojowi, z gromady Miszewo, posiadającemu 27 ha. Kierownik GOM ob. Gołębski na pytanie, dlaczego tak postąpił, oświadczył, że przez to wykona szybciej swój plan...

Te i inne temy podobne fakty świadczą o tym, że nie którzy kierownicy GOM tracili polityczny kierunek swej pracy, zapomnieli, że GOM istnieje przede wszystkim po to, by realizować politykę klasową na wsi, politykę, polegającą na oparciu się o biedotę i na sojuszu ze średniakiem, u którego należy wzmacniać zaufanie do partii i władzy ludowej.

GOM w zasadzie wiedzą o tym, że w 1953 r. popełniły szereg błędów politycznych, jednak w tym roku nie zabrały się jeszcze dostatecznie do tego, by uniknąć błędów i wypaść z lat ubiegłych.

Dlatego też najbliższym za dniem GOM winno być: zbliżyć się do gromad, zebrać wszystkich mało i średniorolnych chłopów, wysłuchać ich skarg i zażaleń, opracować plan pomocy dla nich i przestrzegać jego realizacji. Tylko taka forma pracy, oparta na kolektywie gromadzkim, może wyrwać spod wyzysku kulackiego mało i średniorolnych chłopów pow. kartuskiego.

Stale pracować nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej

Trzeba zbliżyć się do biedoty, do mało- i średniorolnego chłopca, wyjaśnić im sens polityki naszej partii i rządu, pomóc im w walce o ułokroczenie kulackiego wyzysku, o jego izolację polityczną w gromadzie.

Tylko przez konkretną pomoc biedocie i średniorolnym, przez ożywienie pracy partyjno-politycznej wśród chłopstwa pracującego

fakty wykonać nasze zadanie w rozbudowie spółdzielczości produkcyjnej. Zadania te kartuska organizacja partyjna wypelni, jeżeli w codziennej swej pracy urzeczywistniać będzie zasadę Lenina: „Oparaj się na biedocie, zawiadaj porozumieniem ze śred-

niakiem, ani na chwilę nie przerywaj walki z kulactwem”.

Realizacja tej zasady jest ściśle związana z rozbudową spółdzielczości produkcyjnej. Trzeba jednak powiedzieć, że organizację partyjną pow. kartuskiego cechował oportunizm w tej sprawie. Nie umieliśmy wiązać naszych bieżących zadań z zadaniem stałego i systematycznego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Wyrazem tego jest fakt, że istniejące u nas komitety założycielskie, jak gdyby stanęły na martwym punkcie. Nie widzieliśmy w tym fakcie nacisku wroga klasowego, kulaka.

W ostatnich dniach KP zorganizował szerokie szkolenie aktyw w gminach, poświęcone zagadnieniu rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. W szkoleniu tym bierał udział sekretarz podstawowych organizacji partyjnych, członkowie KG, zarządcy ZMP, sołtysi, prezesi kół rolniczych ZSCh i ZSL, przewodniczący kół gospodarki wiejskiej, radni, nauczyciele.

Na jednym z zajęć 7-hektarowy chłop Michał Przepiórka z gromady Miszewo wskazał, że jedną z przyczyn słabego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jest to, że nikt dotychczas nie zaznajamiał chłopów ze statutami spółdzielni produkcyjnych.

Wypowiedź ta potwierdza, że kartuska organizacja partyjna na czele z KP nie prowadziła systematycznej pracy wśród chłopów pracujących w kierunku rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Tłumaczenie słabego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w naszym powiecie przyczynami obiektywnymi. specyfiką terenu itp. jest oportuizm. Naszą słabością jest to, że nie podjęliśmy energicznej walki z wyzyskiem kulackim, że nie dość mocno walczylismy o izolację polityczną kulaka od gromady, który w wielu wypadkach potrafił wliźnąć się do gminnych rad narodowych, GS itp.

Partia i rząd udziela wiele pomocy mało- i średniorolnym chłopom. Zdarza się niekiedy, że pomoc ta trafia do rąk kulaków. I tak np. 4 lutego br. GRN w Baninie udzieliła kredytu 27-hektarowemu kulakowi Bastianowi, podczas gdy biedota nie wiedziała o tym, że są kredyty.

Rozszyfrowane zwolnienie

Śladem naszej interwencji

... biorąc pod uwagę aspołeczną postawę ob. Dądkiewicza stawiamy wniosek o zwolnienie go z pracy”. Jako najważniejszy argument podano: „Obywatel Dądkiewicz w dniu 19. 1. 1954 r. nie podpisał zobowiązania, jakie grupa transportowa podjęła dla uczczenia II Zjazdu”.

Taki wniosek złożyła 27 stycznia br. rada miejscowa kierownikowi Hurtowni Zielarskiej w Gdańsku. Ob. Lirowiecki pełniący obowiązki kierownika, a jednocześnie sekretarz organizacji partyjnej przyjmując taką argumentację za słuszną, poparł stanowisko rady miejscowej. Tak, Dądkiewicz został zwolniony z pracy. Czując się jednak pokrzywdzony zwrócił się do naszej redakcji z prośbą o interwencję.

Badając tę sprawę na miejscu, wyjaśniając przyczyny zwolnienia, dowiedzieliśmy się wielu szczegółów pracy partyjnej i politycznej w Hurtowni.

WYDAŁI ZARZĄDZENIE

Kiedy masy pracujące w naszym kraju przystępowały do Czynu Przedzjazdowego, kiedy tysiące robotników analizowały możliwości zwiększenia produkcji i świadomości, z pełnym poczuciem obywatelskiego obowiązku podejmowały cenne zobowiązania, w Hurtowni Zielarskiej w Gdańsku kierownictwo i rada zakładowa postanowiły włączyć się do Czynu. W tym celu zorganizowano zebranie, na którym powiedziano robotnikom o Zjeździe, uchwałach IX Plenum, i o tym, że należałoby podjąć zobowiązania. „Na którejs z następnych narad — jak mówi kierownik hurtowni — wydal-

Przypilnować, aby pomoc państwa nie trafiła do rąk kulaków, wytłumaczyć chłopom pracującym, że znaczenie tej pomocy i użyć z niej instrument walki politycznej o przebudowę wsi — oto o czym powinniśmy pamiętać w naszej pracy. Pamiętajmy też, że spółdzielnie produkcyjne same nie powstaną, że musimy ten ruch organizować na zasadach dobrowolności, wykazywać chłopom wyższość gospodarki zespolowej i przekonać ich o słuszności tej jedynej drogi do całkowitej niezależności od kulaka, do dobrobytu.

Wzrost organizacji partyjnych

W czwartym kwartale 1953 roku przyjęto w szeregi partii 55 przodujących robotników i chłopów, z czego na grudzień ub. roku przypada 43 nowoprzyjętych kandydatów (w tym 22 chłopów). W ciągu zaś trzech pierwszych kwartałów ub. roku przyjęliśmy w szeregi partii 92 kandydatów, w tym zaledwie 23 chłopów.

O czym świadczą te cyfry i jaką mają wymowę polityczną? Podkreślają one jeszcze raz, że tylko ożywienie pracy partyjno-politycznej — a także ożywienie nastąpiło właśnie w grudniu ub. r. — umożliwiło stały i prawidłowy wzrost liczby organizacji partyjnych.

W styczniu ub. r. przyjęto w szeregi partyjne 26 nowych kandydatów, przeważnie chłopów. Słabością naszą jest jednak nierównomierny wzrost organizacji partyjnych w poszczególnych gminach. Najslabiej przebiega praca polityczna w gminach Stężyca, Sianowo i Przdokowo. W gm. Stężyca przyczyną słabego wzrostu organizacji partyjnej jest niedostateczna więź organizacji partyjnych z życiem gromad, słaba pomoc podstawowym organizacjom partyjnym ze strony Komitetu Powiatowego i nie dostateczna kontrola ich pracy.

Gwarantując wykonania naszych zadań jest umocnienie organizacji partyjnych, jako politycznego kierownika na swoim terenie. Dlatego też, realizując wytyczne IX Plenum KC PZPR wzmacniajmy i rozbudowujmy nasze organizacje partyjne. A przede wszystkim wzmacniajmy więź partii z masami chłopstwa pracującego.



Przy ulicy Ogarej w Gdańsku trwają intensywne prace przy zakładaniu fundamentów pod budowę gdańskich kamienicek. Na zdjęciu: produkująca brygada murarska w składzie (od lewej) Józef Kobiela, Zygmunt Wejman i Marian Michalski przy murowaniu piwnic na budowie nr G001/18 S. Fot. J. Staszewicz

Z powiatowej konferencji partyjnej w Kościerzynie

Wykorzystać wszystkie rezerwy w gospodarce chłopskiej

13 bm. obradowała w Kościerzynie powiatowa konferencja PZPR. Delegaci podzieliли się na grupy i w dyskusji, m. in. delegat o analizie dotychczasowych wyników realizacji wskazał IX Plenum KC PZPR na terenie powiatu.

Referat o wynikach pracy organizacji kościelskiej po IX Plenum KC PZPR wygłosił I sekretarz KP tow. Kozłowski. W referacie swym tow. Kozłowski wskazał m. in. na poważne rezerwy, jakie posiadają gospodarstwa rolne powiatu.

W powiecie kościelskim istnieje 14 spółdzielni produkcyjnych, przeważnie to małe gospodarstwa drobnotwarowa. W stosunku do roku 1949 nastąpił wzrost hodowli bydła z 7.117 sztuk do 18.300 sztuk, a trzody chlewnej z 3.000 do 20.000. Jednakże gospodarstwo drobnotwarowe posiada jeszcze znaczne niewykorzystane rezerwy. Np. 30 proc. arealu uprawowego obsiewa się ręcznie, podczas gdy w GOM i w gospodarstwach indywidualnych są liczne maszyny i sprzęt, a przede wszystkim siła robocza.

Referat poświęca wiele uwagi rezerwom, które w wyniku dyskusji przedzjazdowej zostały w rolnictwie wykryte przez samych chłopów. Poważne rezerwy tkwią w 2.000 ha odłogów. Gdyby odłogi te były uprawiane, to można by, jak obliczono, zebrać z nich tyle zboża, ile wynosi 1/3 planu obowiązkowych dostaw powiatu kościelskiego.

Omawiając rozwój spółdzielczości produkcyjnej tow. Kozłowski podał szereg przykładów wzmagających się a-

laków kulactwa przeciwko istniejącym spółdzielniom. Potwierdziło to wielu towarzyszy zabierających głos w dyskusji. M. in. delegat o organizacji partyjnej w Grabówku i przewodniczący tamtejszej spółdzielni produkcyjnej tow. Cieszyński, przy pominięciu kulaków z Grabówki usiłował przeszkodzić w rozwoju spółdzielni produkcyjnej. Chcieli oni odizolować spółdzielnię od chłopów gospodarujących jeszcze indywidualnie w naszej gromadzie — mówił tow. Cieszyński. — Szerzyli najrozmajtsze plotki o spółdzielni, nieraz powodowali wawnie i niezgody między spółdzielcami i chłopami. Dzięki pracy wyjaśniającej prowadzonej przez członków partii w spółdzielni, kulacy zostali zdemaskowani.

Na brak pracy organizacji partyjnej na wsi wskazał tow. Kulak, aktywista nieetatowy KP. Stwierdził on, że zbyt słaba jest jeszcze działalność uświadamiająca wśród chłopów. Np. w Nowym Kłinczu, gdzie chłopcy przygotowują się do przejścia na tory gospodarki kolektywnej, niewielu z nich zna statut. Kulacy wykorzystują to i rozpowszechniają „swoje poglądy” na spółdzielczość. Sprawę tę poruszali również tow. tow. Rogaczewski, Kartuszyński, Kościelnik, Marchewicz i inni.

Obecny na konferencji kierownik wydziału organizacyjnego KW PZPR tow. Winder poświadczył swe przemówienie na zagadnieniu pracy politycznej wśród chłopstwa pracującego w toku rozbudowy spółdzielczości produkcyjnej. Stwierdził on, że nie

ma obiektywnych trudności, które utrudniałyby, szczególnie w powiecie kościelskim, rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Dlatego też zastój w rozwoju spółdzielni produkcyjnych, który obserwujemy w powiecie od kwietnia ub. roku może mieć swe źródło jedynie w braku działalności politycznej.

Komitety Powiatowe i komitety gminne pracowały kampanijnie. W okresie skupienia koncentrowały się wyłącznie na tym zagadnieniu, w okresie kontrataku — zajmowały się wszystkimi pozostałymi zadaniami. Tymczasem o możliwościach rozwoju spółdzielczości produkcyjnej świadczy chociażby powstanie w dniu 12 lutego br. spółdzielni produkcyjnej w Grabowskiej Hucie. Zorganizowano ją w wyniku pracy agitacyjnej — uświadamiającej aktywny partyjny, szczególnie zaś spółdzielców z sąsiednich gromad.

Brakiem konferencji było to, że nie wykazała ona, jak pracują organizacje gromadkie, w szczególności nad wykorzystaniem rezerw w gospodarstwach indywidualnych, które w powiecie kościelskim obejmują większość arealu ziemi uprawnej. A przecież wykorzystanie rezerw rolnictwa indywidualnego wykrytych w toku dyskusji nad тезami przedzjazdowymi jest jednym z podstawowych zadań wynikających z IX Plenum KC PZPR.

Telefonem od korespondentów

WOJEWÓDZKA EKSPozytura PKS W Gdańsku! Mieszkańcy gromad Kamiennik i Wilkowo oraz PGR Stagniewo, Stoboję, Romanowo i innych w pow. elbląskim uskarżają się, że do przystanku autobusowego na trasie Morąg — Elbląg mają 9 km i muszą przebywać ją pieszo, chociaż autobusy przechodzą w pobliżu ich miejscowości. A przecież właściwie nie przeszkadza uruchomieniu przystanku w tych miejscowościach.

GDAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W MALBORKU! Spowodując, by dyrekcja cukrowni w Pruszczu Gdańskim wypłacała natychmiast spółdzielcom z gromady Słajkowo w pow. łoborskim pieniądze za buraki cukrowe dostarczone w roku 1953.

PZGS W MALBORKU! Zainteresujcie się pracą zarządu GS w Szymankowie. W początkach stycznia br. brak było masła w sklepach w Borcach, chociaż w tym czasie najdłużej się w Lisewie dwie beczki masła. Zapoznacie się również z książką zażaleń w gospodarstwie w Lisewie. Przeczytajcie w niej przeszło 10 uwag konsumentów, z których pracownicy sklepu nie wyciągnęli dotychczas wniosków.

DIREKCJA CENTRALI HANDLOWEJ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W GDAŃSKU! Pracownicy fizyczni waszej placówki (nr 22) w Elblągu otrzymują wynagrodzenie za pracę, przeciętnie z 5-dniowym opóźnieniem. Dlaczego nie przestrzegacie terminów wypłat. Czyżby one w Elblągu nie obowiązywały?

KIEROWNICTWO OZR W GDAŃSKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ! Robotnicy korzystający ze stołówek uskarżają się na niską jakość wydawanych posiłków. Często otrzymują oni mniej mięsa do obiadu niż przewiduje receptura. Starsza gospodyni wyjaśnia zainteresowanym, że mięso wysycha. Czyżby? Wyjaśnijcie jak najszybciej przyczynę tajemniczego wysychania mięsa.

DIREKCJA GDYŃSKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ! W dniu 22 ub. m. na polecenie kierownika działu obrabiarek, ob. Czarnockiego, brygada głównego mechanika wyremontowała tokarnię. Miała ona być natychmiast przekazana PLO, nie zrobiono tego jednak dotychczas. Czyż nie szkoda czasu straconego dla produkcji?

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY METALOWO-ELEKTRYCZNEJ W ELBLĄGU! Przy ul. Krakusa i Długiej pod gołym niebem leżą materiały różnego gatunku: stal, blacha, rury itp. Dlaczego nie zabezpieczyć dotychczas tych materiałów przed zniszczeniem?

Wg korespondencji M. Kozłarskiego, Kuźmierzka, E. P., Mazanka, A. Smolaka i J. Kamińskiego.

Wyniki konkursu marynarskich gazetki ściennych

Z inicjatywy aparatu kulturalno - oświatowego PLO został ogłoszony w końcu ub. r. konkurs statystycznych gazetek ściennych. Współorganizator konkursu — Zarząd Główny ZPPZ — rozszerzył jego ramy, włączając do konkursu także gazetki załóg śródlądowych jednostek pływających i zakładów Ministerstwa Żegluga. Konkurs spotkał się z dużym zainteresowaniem marynarzy naszej floty handlowej.

Niedawno komisja oceniła nadesłane prace. Aby umożliwić udział w ocenie jak największej liczbie zainteresowanych, zorganizowano w Domu Marynarza wystawę nadesłanych gazetek ściennych, a zwiędzając ją, przez wypełnianie ankiet wypowiadali swe uwagi na temat szaty graficznej gazetki, treści i doboru materiałów.

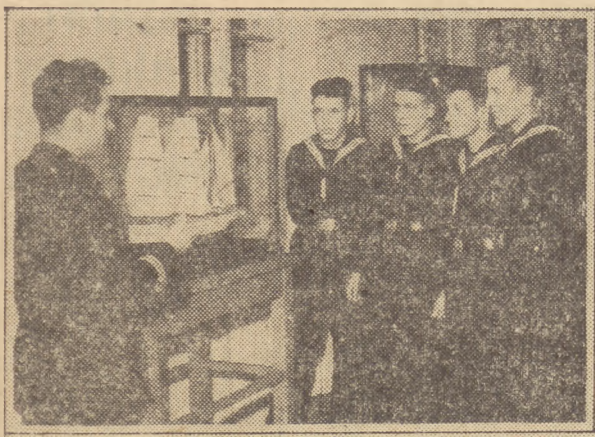
Najlepszą ocenę uzyskała gazетка ścienna załogi m/s „Lechistan”. Gazetki marynarzy z „Lechistanu” wyróżniały się starannym doбором materiałów, ich artykule cechowało umiejętne powiązanie ogólnych problemów naszego życia z codzienną pracą floty. Poza tym fakt, że gazетка zawiera 10 artykułów marynarzy, a 11 członków załogi opracowywało ją graficznie — świadczy o kolektywnym wysiłku.

Drugie miejsce zdobyli marynarze z m/s „Piast”. Materiały w ich gazetce charakteryzowała duża różnorodność tematyki artykułów oraz atrakcyjna forma. Ponadto komisja konkursowa przyznała za najlepsze nagrodę za najlepszy artykuł zbiorowy pt. „Nasze zobowiązania”, opracowany przez 6 członków załogi. Wyróżniono także wiersz asystenta maszynowego Zaleskiego pt. „Chwała ci, rewolucjo”.

Trzy trzecie nagrody przyznano załogom m/s „Warszawa”, Toruńskiej Stoczni Rzecznej oraz pracownikom Rejonu Dróg Wodnych w Opolu.

Indywidualnie wyróżniono artykuł st. mechanika Czerniewskiego z m/s „Mikolaj Rej” oraz Zbigniewa Oleśniaka z Żeglugs Śródlądowej w Marcinkowicach.

W Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej



W bogato wyposażonych w pomoce naukowe gabinetach i salach wykładowych Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej uczą się przyszłe morskie dowódcy.

Na zdjęciu: wykładowca z znajomymi podchorążych z budową żaglowca. CAF — fot. Ukłejewski.

Wyrok

w procesie oszustów

W dniu 17 bm. zakończył się, toczący się od 11 bm. przed Wojewódzkim Sądem proces szajki oszustów, oskarżonych o przywłaszczenie sobie towarów ze sklepów spożywczych na sumę ponad pół miliona złotych. W obliczu niezbitych dowodów wszyscy oskarżeni przynajmniej się do winy.

Sąd biorąc pod uwagę wielką szkodliwość społeczną czynów oskarżonych skazał: Edmunda Kuffela na 12 lat więzienia, 2.000 zł. grzywny oraz na utratę praw na 5 lat, Jerzego Kozłowskiego — na 12 lat więzienia oraz utratę praw na 5 lat, Henryka Kosowskiego — na 10 lat więzienia, 2.000 zł. grzywny i utratę praw na 5 lat, Waleriana Kłukowicza — na 8 lat więzienia i utratę praw na 4 lata, Hersza Rosenbau — na 5 lat więzienia, 2.000 zł. grzywny oraz utratę praw na 2 lata, Józefa Pszczółkiewicza — na 4 lata więzienia i utratę praw na 2 lata.

Mieszkańcy gospodarzami miasta

Do walki o lepsze zaspokojenie potrzeb ludności trójmiasta włączają się coraz czynniej komitety blokowe. Po IX Plenum KC prawie wszystkie komitety odbyły zebrania, na których mieszkańcy ustalili wspólne potrzeby swoich rejonów i możliwości ich zaspokojenia drogą społeczną, kolektywnego wysiłku. Wnioski podjęte wówczas nie pozostały na piśmie, a o tym, co i jak zrobili, dobrze pracujące komitety blokowe piszemy poniżej.

Świetlica mieszkaniowa bloku nr 168 przy ul. Grunwaldzkiej nie miała centralnego ogrzewania, a więc zimą nie można było z niej korzystać. Na zebraniu mieszkaniowym bloku zastanawiali się, jak lechnąć życie w zimną świetlicę. Po dyskusji urządzili: własnymi siłami uruchomili centralne ogrzewanie, zatrudnili na własny koszt świetliczanek, a o pomoc prosili Prezydium MRN. Uchwalili zrealizować, a ponadto zakupiono różnego rodzaju gry. Prezydium zapożyczyło świetlicę w opał i sprzęt: szafę biblioteczną, stół ping-pongo wy. „Dziś świetlica komitetu blokowego nr 168 tętni życiem. Każdego popołudnia wypełnia się ona wesołym gwarem młodzieży. Nie brak tu również i starszych.

Komitety blokowe we Wrzeszczu troszczą się również o poprawę warunków bytowych. W ostatnim czasie komitet blokowy nr 86, którego przewodniczącym jest ob. Nagasent, we własnym zakresie zaistalował w 10 klatkach schodowych oświetlenie elektryczne. Poza tym wykonano wiele innych drobnych remontów i napraw.

Konserwacja i drobne naprawy. Dolne Miasto zmienia swe oblicze. Przestaje być dzielnicą zaniedbaną — otrzymała placówki handlowe, przedszkole, opiekę lekarską. Ale stare, nie remontowane od wielu lat domy mieszkalne wymagają troskliwej konserwacji. Prowadzą ją przeważnie komitety blokowe we własnym zakresie. Ostatnio np. członkowie komitetu blokowego nr 21, pod przewodnictwem ob. Wiśniewskiego, wykonali wiele drobnych napraw w budynkach mieszkalnych i osłonięli 5 dachów w domach przy ul. Wierzbowej — nr 1, 2, 4, 5 oraz przy ul. Radosnej nr 4.

Mieszkańcy bloku nr 33 w Dolnym Gdańsku zrozumieli, że dobrze osłonięta klatka schodowa i strych gwarantują lepsze ogrzewanie mieszkań. Na jednej z porad postanowili więc zająć się tą sprawą. Przed nastaniem zimy wszystkie strychy i klat-

Oto piękne owoce aktywności mieszkańców — gospodarzy miasta — pod kierownictwem swoich komitetów blokowych. Ale jest jeszcze wiele komitetów blokowych,

które nie potrafią zorganizować mieszkańców do pracy społecznej, ograniczając tylko swoją działalność do różnego rodzaju monitów i wniosków wysyłanych do Prezydium MRN. Przytoczone wyżej przykłady dobrze pracujących komitetów blokowych powinny im pomóc w uaktywnieniu własnej działalności.

Pachniało lipą

— „Halo, Czwórka Radiowa na scenie!” — głosy ajfise i komunikaty w głosie. Mieszkańcy Gdańska, spragnieni dobrej rozrywką, ruszyli więc w ostatnią sobotę „lawą” na tę imprezę. Chcieli posłuchać śpiewu znanej Czwórki Radiowej i śpiewaczki Marii Zielińskiej oraz popatrzeć na tańce Gruszkówny i Sobiesiaka.

Publiczność od początku bawiła się dobrze. Szczególnie koniwersjerka była udana, tzn. udawano ją, Cybulski i Kobiela, jak sami gorąco zapewniali, dopiero po wyjściu na scenę zaczęli improwizować. Była to rzeczywiście „żywa improwizacja”, gdyż nie staro, wyszeptała domowcy i notatki w rękę Cybulskiego.

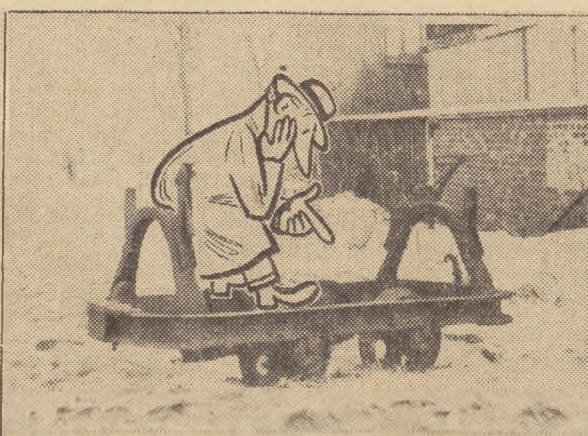
W drugiej części koncertu, gdy przebrzmiały ostatnie tony piosenki „Jestem zakochana”, koniwersjerzy oświadczyli: „duet taneczny Krystyny Gruszkówny i Rajmunda Sobiesiaka przetożylimy, bo dzisiaj jest 13, a ponadto aktorzy nie chcą występować w 13 punkcie”. Po tym oświadczeniu publiczność zobaczyła Sulockiego, Zielińskiego i Gruszkównę w tańcu kuglarza, a na zakończenie Czwórki Radiowej.

A duetu zaś tanecznego p. „Opowieści lasu wiedeńskiego” zapowiedziano jako 13 punkt w programie nie było w ogóle. Artyści naprawdę go przełożyli. Nie powiedzieli tylko na kiedy. Za to publiczność od razu mówiła: lipa.

P. S. Ci sami artyści, jak informujemy w kronice, wystąpią 21 bm. w Gdyni. Sądzimy jednak, że tym razem będą mniej improwizować i że lepiej przynajmniej się do publicznego występu.

Z wędrowek Drzazgi

Zapomnieli



Gmach Zarządu Portów Gdańsk-Gdynia przy ul. Wały Piastowskie oddany został do użytku przed czterema laty. Od tego czasu obok gmachu ul. Wózek-wyrotka, zapomniany widocznie przez przedsiębiorstwo budowlane. O tej zgubie przypominam dyrekcji ZBM w Gdańsku.

DRZAZGA

RADIO

Ważniejsze audycje na piątek — 19 bm.

12.25 — „Na swojejś nutek”. 13.40 — Utwory na róg 14.10 — Dla klas II słuchowisko pt. „Tęsknota”. 14.30 — Dla miłośników pieśni i muzyki. 15.00 — Szalinski! I sulta goraliska. 16.00 — Wszelchnia Radio-wa. 17.05 — Radiowy klub racjo nalistów. 18.30 — Recital gość: pogadanka 18.40 — Recital wiołencelowy 19.00 — Chór chłopięcy i męski przy Państ. Filharmonii w Poznaniu. 19.30 — Muzyka aktualności. 20.00 — Audycja literacka. 21.50 — „Z życia ZSRR”. Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

Program lokalny. 6.18 — „Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem”. 17.20 — Audycja dla kobiet w oparciu o Krynki. 17.30 — Diabełko lubię moją dzialek. 17.40 — Aud. literacka 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.10 — „Dla każdego coś milego”.

SPORT-SPORT-SPORT

Sztafeta radziecka zwycięża w Falun na mistrzostwach świata

W dalszym ciągu narciarskich mistrzostw świata w Falun rozegrano bieg na 15 km (otwarty i do kombinacji) oraz sztafetę kobiet 3x5 km.

Bieg na 15 km zakończył się potrojnym sukcesem Finów. Zajął on trzy czołowe miejsca w kolejności: 1) Hakulinen 55.26, 2) Viitanen 55.37 i Kiuru 56.07.

Norwegowie odnieśli podobny sukces w kombinacji klasycznej, zajmując czołowe miejsca: 1) Stenersen, 2) Gundersen, 3) Nardalen.

Sztafeta kobiet zakończyła się zwycięstwem drużyny radzieckiej. Zespół radziecki wygrał różnicą 25 sek. uzyskawszy czas 1:05.54. Na pierwszej zmianie Polkuinen (Finlandia) zdobyła 6 sek. przewagi nad zawodniczką radziecką Kozirewą. Na dru-

giej zmianie na czoło wyszła Maslennikowa, a następnie mistrzyni ZSRR Carewa pokonała różnicą w finiszu.

Startowało 7 sztafet a kolejność na mecie była następująca: 1) ZSRR (Kozirewa, Maslennikowa, Carewa) 1:05.54, 2) Finlandia (Polkuinen, Aietamies, Rantanen) 1:06.19, 3) Szwecja (Eriksson, Norberg, Edstrom) 1:08.32, 4) Norwegia — 1:09.06, 5) CSR — 1:10.28, 6) Włochy — 1:15.14, 7) NRD — 1:19.27.

Bieg na 15 km toczył się pod znakiem pojedynku biegaczy fińskich i radzieckich. Tym razem zwycięsko wyszli z niego Finowie, zajmując trzy czołowe miejsca. Cztery był Terentjew (ZSRR) przed dwoma następnymi Finami: wielomistrzami olimpijskimi na 18 km — Maekalae i Raesaenenem.

Z zawodników środkowo-europejskich najlepszy był Francuz Carrara, który zajął 16 miejsce.

Wyniki: 1) HAKULINEN (Finlandia) 55.26, 2) Viitanen (Finlandia) 55.37, 3) Kiuru (Finlandia) 56.07, 4) Terentjew (ZSRR) 56.16, 5) Maekalae (Finlandia) 56.17, 6) Raesaenen (Finlandia) 56.31.

W Falun rozegrano trzecią konkurencję narciarskich mistrzostw świata — konkurs skoków do kombinacji klasycznej. Startowało 31 zawodników z 10 państw.

Pierwsze miejsce zajął mistrz Norwegii w kombinacji klasycznej Stenersen, zdoławszy brązowego medalu na olimpiadzie. Stenersen miał skoki 73,5 i 73 m oraz notę 225 pkt. Jego pierwszy skok był najdłuższym w konkursie. Zajął walkę o drugie miejsce stoczył Fin Kemppainen z mistrzem olimpijskim w kombinacji klasycznej Norwegiem Slaattvikiem. Fin zajął drugie miejsce wyprzedzając o pół pkt. Norwegia. Kemppainen miał skoki 72,5 i 70,5 m oraz notę 222 pkt., Slaattvik 73 i 72,5 m, nota 221,5 pkt. 4) i 5) Gundersen (Norwegia) skoki 71,5 i 72 oraz Nanvik (Norwegia) skoki 70,5 i 71, noty po 221 pkt. 6) Barhaugen (Norwegia) skoki 69,5 i 71, nota 220 pkt. 7) Hiemenen (Finlandia), 8) Mordalen (Norwegia), 9) Gjeltén (Norwegia), 10) Priks-son (Szwecja).

Dziś start narciarzy w Pucharze Nizin

Jak już podawaliśmy. Wybrzeże stało się terenem centralnej imprezy narciarskiej Pucharu Nizin. Dziś, w sobotę i w niedzielę, w Gdańsku-Oliwie, w Dolinie Radości startują reprezentacje wszystkich województw naszego kraju.

Na starcie zabrakło jedynie drużyn Krakowa, Wrocławia i Stalino-grodu. Czy brak zawodników tych okręgów wpłynie na obniżenie poziomu zawodów? Śmiemy twierdzić, że nie. Brak „asów” spowodował wyrównanie szans i zaostre nie rywalizacji wśród okręgów słabszych.

Doświadczenia z podobnych imprez, organizowanych na terenie całego kraju, wykazały, że z każdym miesiącem następuje stale i systematyczne podnoszenie się poziomu narciarstwa. Zawodnicy z kieleczyzny, rzęsowskiego, czy też Olsztyna reprezentują obecnie dobry poziom tak, że w Dolinie Radości będziemy świadkami dobrych zawodów i niezłych wyników.

Nas szczególnie interesują występy reprezentantów Wybrzeża. Zespół woj. gdańskiego oparty został na zawodnikach gdańskich Budowlanych, którzy reprezentują niezły poziom i na swoim koncie notują kilka pięknych sukcesów. Niewątpliwie poważnym plusem będzie tu znajomość terenów, w których przecież gdańszczanie są u siebie w domu.

Dziś rozegrany zostanie bieg na dystansie 15 km mężczyzn otwarty i do kombinacji. Startować będą również kobiety na dystansie 10 km oraz na tym samym dystansie juniorzy kategorii C w biegu otwartym i do kombinacji.

Jutro rozegrane zostaną następujące konkurencje: bieg 5 km juniorki kategorii B oraz skoki do kombinacji

meżczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.

W niedzielę rozegrany zostanie bieg rozstawny mężczyzn 4 × 10 km, bieg rozstawny kobiet 3 × 5 km oraz skoki otwarte mężczyzn i juniorów kategorii C.